

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/4244,quotBodajbym-zmarl-zanim-nadszedl-dzienquot.html>
2022-09-29, 14:08

"Bodajbym zmarł, zanim nadszedł dzień..."

29 kwietnia 1707 roku połączony Angielsko-Szkocki Parlament zatwierdził Akt Unii tworząc Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii. Debata w Parlamencie Szkockim była zaciekle i bardzo długa, podczas gdy na ulicach tłum palił kopie porozumienia i rzucał kamieniami w okna budynku.



W Glasgow zamieszki trwały przez miesiąc, jednak Traktat Zjednoczeniowy przeszedł stosunkiem głosów 110 do 67.

Wtedy pojawiły się pogłoski, że biedniejsi członkowie Parlamentu zostali przekupieni, co nie było niczym nowym ani zaskakującym w tamtych czasach. Później Traktat bez przeszkód został przyjęty w Westminster.

Bez względu na korzyści płynące z Unii, sposób, w jaki porozumienie zostało przyjęte odbiło się negatywnie na ocenie Szkockiego Parlamentu.

Daniel Defoe (autor Robinsona Crusoe) tak określał jego członków:

"Wielcy panowie udają się do Londynu po stołki i honory, każdy nadęty myślą o własnych zasługach, a przerażony każdym, kto stoi obok niego; Nigdy jeszcze nie widziałem takiego nagromadzenia sztuczek, przekrętów, dumy, zazdrości i rzucania się do gardeł niedawnym przyjaciołom, tak jak to ma miejsce wśród szlachty".

Sir Walter Scott był równie dosadny: "Można powątpiewać, czy potomkowie zacnych lordów i honorowych gentlemanów, którzy przyjęli gratyfikacje, byliby bardziej zaskoczeni samym faktem, że ich przodkowie byli skorumpowani, czy jedynie niską kwotą tej łapówki."

Najślawniejszy szkocki poeta - Robert Burns - po wielu latach od wydarzenia opisywał w "Garści łajdaków w narodzie" podpisanie Aktu Zjednoczenia tymi słowami:

*Żegnaj nam, szkocka sławo! Ot,
Żegnajcie, chwały dawne;
Swe miano nawet żegna Szkot,
Tak w dziejach wojen sławne.
Dziś płynie Sark przez piasków krzem,
A Tweed ku morskiej wodzie
Jedną z angielskich znacząc ziem:
Taka garstka łajdaków w narodzie!*

*Czego nie podbił w żaden wiek
Ni gwałt, ni podstęp ciemny,
To dziś tchórzliwy działał cżtek
Za zdrajców żołd najemnych.
Nie straszny nam angielski miecz,
On mężnych nie przebodzie;
Angielskie złoto - zgubna rzecz!
Taka garstka łajdaków w narodzie!*

*Bodajbym zmarł, zanim nadszedł dzień,
Gdy zdrada nas przymusem
Sprzedała, legł w mogilny cień
Z Wallace'em mężnym, z Bruce'em!
Lecz klnę się tu, że póki tchu
To głosić będę co dzień:
Za złoto nas sprzedano wraz;
Taka garstka łajdaków w narodzie!**

Przekonanie, że Anglia osiągnęła takie warunki Traktatu, jakie chciała i to, że uzyskała je sypiąc złotem tu i tam, pokutuje w narodzie szkockim od wieków. Baczną uwagę zwrócono zwłaszcza na kwotę 20 tysięcy funtów szterlingów, czyli równowartość obecnych 25 milionów funtów, których zażądał w sierpniu 1706 roku i otrzymał od Lorda Godolphina księżę Queensberry. Było to zaledwie na dwa miesiące przed rozpoczęciem obrad.

Według niektórych historyków łapówki w rzeczywistości mogły być spłatą długu Parlamentu Szkocji, który zalegał z pensjami dla urzędników rządowych. W tamtym czasie skarbiec Szkocji świecił pustką, a kwota 12 tysięcy 325 funtów była wypłacona samemu Queensberry'emu za jego służbę jako Lorda Wysokiego Komisarza. Jakkolwiek niektóre płatności wobec zwolenników Unii wcale nie wyglądały na zaległe pensje parlamentarzystów, ponieważ część z tych osób niebędąca członkami Parlamentu, również otrzymała pieniądze.

Obecnie istnieje przekonanie, że część z 20 tysięcy funtów została przekazana po to, by wpłynąć na decyzje czterech lub pięciu członków Szkockiego Parlamentu. Między historykami do dziś istnieją

rozbieżne oceny, czy Unia była zagwarantowana przez łapówki, czy była koniecznością i wynikała raczej z ekonomicznego przewidywania.

Łapówki są widziane przez wielu dzisiejszych historyków jako reguła polityki XVIII, a oceny ówczesnych polityków powinny być bardziej pobłażliwe.

** tłumaczenie - Stanisław Kryński, www.poema.art.pl*

Źródła: rampantscotland.com; parliament.uk; eupjournals.com; eupjournals.com; blog.tenbit.pl; hfienberg.com; bbc.co.uk